Grypa ptaków – informacje ogólne

Grypa ptaków jest wirusową chorobą drobiu o bardzo dużym znaczeniu ekonomicznym. Wywoływane przez nią straty wynikają nie tylko z faktu, że wirus może wywoływać zachorowania i bardzo wysoką śmiertelność u ptactwa domowego. Kraj, w którym pojawi się choćby jedno ognisko grypy, nie może eksportować drobiu i produktów pochodzenia drobiarskiego co najmniej z regionu, w którym choroba się pojawiła, niestety również, w zależności od umów bilateralnych (świadectwo zdrowia), z obszaru całego państwa, co generuje bardzo wymierne straty finansowe. Grypa może występować u wszystkich gatunków drobiu i wielu gatunków dzikich ptaków. Niekiedy zakażeniu może ulec też człowiek, ale są to sytuacje bardzo rzadkie i w praktyce ograniczone do Azji i Afryki. Jednak należy stwierdzić, że dotychczas nie stwierdzono zachorowań spowodowanych wirusem grypy H5N8 u człowieka. Wyróżnia się wiele odmian wirusa grypy, które oznaczane są symbolami, takimi jak np. H5N1 czy H5N8.

Wirusy grypy bardzo szybko mutują, a to sprawia, że skuteczność szczepionek jest bardzo ograniczona, nie ma też skutecznych leków, gdyż, np. antybiotyki działają na bakterie, a nie na wirusy. Dlatego jak na razie jedyną efektywną bronią w walce z grypą ptaków jest:

- szybkie rozpoznanie choroby w laboratorium,
- likwidacja ptaków w ognisku oraz
- wprowadzenie tymczasowych restrykcji na obszarze występowania grypy, aby zapobiec jej dalszemu rozprzestrzenieniu (zgodnie z decyzją PLW).

Poza szybkim tempem mutacji, wirus posiada szereg innych niekorzystnych cech. Na przykład długo przeżywa w niskich temperaturach: w temperaturze +4°C (temperatura lodówki) ponad 2 miesiące, a w zamrożeniu wiele miesięcy, a nawet lat. Dlatego też mylny, choć bardzo rozpowszechniony, jest pogląd, że „zima wymrozi" wirusy grypy, gdyż to właśnie w tym okresie choroba występuje najczęściej. Wirus jest zdradliwy również z tego względu, że u jednych ptaków (np. kur czy indyków) może powodować bardzo gwałtowny przebieg i wysoką śmiertelność, podczas gdy inne gatunki (np. kaczki czy gęsi) czasami chorują, a niekiedy pozostają zdrowe. W tym samym czasie wirus może się u nich niepostrzeżenie namnażać i mogą one stanowić „ciche" źródło zakażenia dla wrażliwych ptaków.

Na szczęście wirus grypy posiada też kilka słabych punktów. Po pierwsze – jest bardzo wrażliwy na wysoką temperaturę i pod działaniem 70°C ginie prawie natychmiast. Dlatego też drób i jaja właściwie upieczone, usmażone lub ugotowane są w pełni bezpieczne. Po drugie – powszechnie stosowane środki dezynfekcyjne, mydło i detergenty bardzo skutecznie eliminują zagrożenie. Zachowanie podstawowych zasad higieny, częste mycie rąk ciepłą woda z mydłem, dezynfekcja pomieszczeń inwentarskich, są prostymi, a jednocześnie bardzo efektywnymi sposobami zapobiegania grypie.

Jakie objawy mogą sugerować, że drób choruje na grypę? Na początku choroby spada apetyt i pragnienie. Ponieważ wirus atakuje mózg, chore osobniki mogą wykazywać objawy nerwowe: drgawki, porażenia skrzydeł, chwiejny chód, skręt szyi, czy też wygięcie szyi na grzbiet (tzw. „patrzenie w gwiazdy"). Towarzyszyć temu może duszność, sine zabarwienie grzebienia i biegunka. Ptaki są osowiałe, mają nastroszone pióra i gromadzą się wokół źródeł ciepła. U drobiu nieśnego gwałtowanie spada liczba składanych jaj. U gęsi składane jaja mogą być pozbawione skorup (tzw. „lanie jaj"). Hodowca powinien jednak pamiętać, że opisane wyżej objawy nie zawsze muszą występować. Czasami występują nagłe przypadki śmiertelne, bez poprzedzających je zauważalnych zmian w zachowaniu. Dotyczy to przede wszystkim kur i indyków.

Przenosicielem wirusów grypy są ptaki dzikie, przede wszystkim gatunki związane ze środowiskiem wodnym, czyli kaczki, gęsi i łabędzie. Inne gatunki mogą w ograniczonym stopniu odgrywać rolę w rozprzestrzenianiu wirusa na bliskie odległości. Drób może się zakazić jeśli korzysta z tych samych siedlisk, np. zbiorników wodnych albo pastwisk, gdzie bytowały ptaki dzikie. Nie jest przy tym konieczne, aby użytkowanie tych miejsc odbywało się w tym samym czasie. Wirus może bowiem przeżyć w wodzie i innym wilgotnym środowisku przez wiele dni, a nawet tygodni, szczególnie w niskiej temperaturze (o czym wspomniano wyżej). **Tak więc zbiorniki wodne, na których przebywały dzikie ptaki, mogą być w miesiącach jesienno-zimowych długotrwałym źródłem zakażenia dla drobiu.** Należy jednak pamiętać, że do zakażenia może dojść nie tylko wtedy, gdy wypuszczany na zewnątrz drób będzie korzystał z tych samych siedlisk co ptaki wolno żyjące, ponieważ wprowadzenie do gospodarstwa słomy albo zielonki zanieczyszczonych odchodami zawierającymi wirus może być przyczyną zachorowania. Dlatego jest niezwykle istotne, aby w okresie wysokiego ryzyka nie tylko utrzymywać ptaki w zamknięciu, ewentualnie na ogrodzonych i ściśle kontrolowanych wybiegach, ale należy też właściwe zabezpieczać słomę pod szczelnym przykryciem lub dezynfekować z zewnątrz baloty środkami dezynfekcyjnymi, które można stosować w obecności ptaków. Bardzo ważne jest, aby myśliwi po polowaniach nie wchodzili przez 3 doby do pomieszczeń, gdzie utrzymywany jest drób, a najlepiej w okresie wysokiego zagrożenia zrezygnowali z polowań. Nie wolno też wprowadzać do gospodarstwa drobiu niewiadomego pochodzenia, a szczególnie ostrożnie podchodzić do pokątnych ofert sprzedaży ptaków po „okazyjnej" cenie od nieznanych osób. Takie działania są nielegalne. Handel drobiem jest dozwolony tylko w okresie, gdy grypa na danym obszarze nie występuje, dodatkowo w ściśle wyznaczonych miejscach i pod nadzorem powiatowego lekarza weterynarii.

Jeśli jednak wirus znajdzie się w gospodarstwie, może ulec dalszemu rozwleczeniu przez człowieka na butach, odzieży czy środkach transportu. Właściciel drobiu powinien zawsze pamiętać o tym, że każda choroba charakteryzuje się tzw. „okresem inkubacji", kiedy wirus już jest w gospodarstwie, ale ptaki, chociaż same

wyglądają zdrowo, wydalają już wirus do otoczenia. Dlatego do obsługi ptaków należy zawsze wykorzystywać oddzielną odzież wierzchnią i buty, w których nie wolno wychodzić poza teren obiektu, w którym znajdują się ptaki. Sposoby szerzenia się zakażeń wirusem grypy przedstawia schematycznie poniższa rycina:

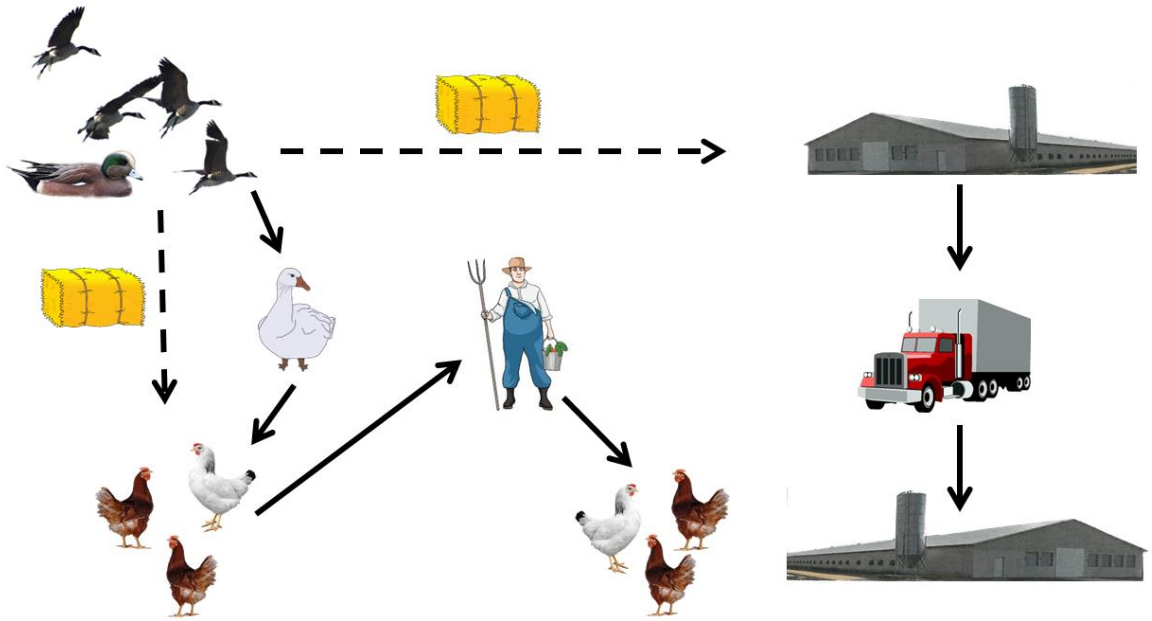

W 2016 i 2017 roku Europa doświadczyła największej w historii epidemii grypy ptaków. Nie ominęła ona niestety również Polski. Wirus H5N8 przywędrował do naszego kraju wraz z dzikim ptactwem podczas jesiennych migracji z Azji. Ogółem stwierdzono 65 ognisk u drobiu, zarówno przyzagrodowego, jak również na dużych fermach. Jego obecność wykryto też u dzikich ptaków w 68 lokalizacjach, a oprócz odmiany H5N8 występował u nich także wariant H5N5. Szczegóły przedstawia poniższa mapa.

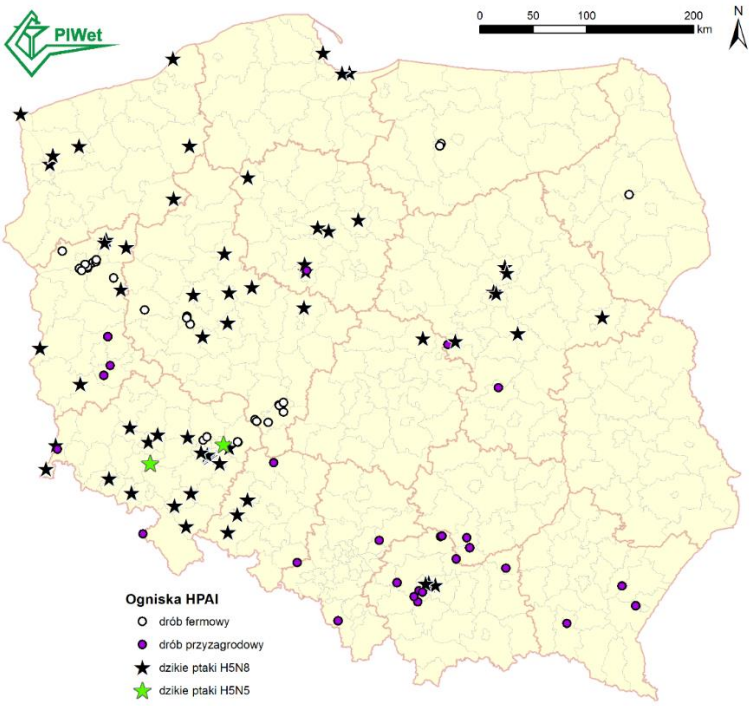

Chorobę stwierdzano w Polsce u różnych gatunków drobiu: kur, indyków, gęsi i kaczek. Wśród dzikich ptaków dominowały łabędzie. Ostatnie ognisko zostało rozpoznane w Polsce w marcu 2017 roku, ale w Europie wirus H5N8 utrzymywał się jeszcze długo. Ponadto jesienią 2017 roku powrócił w zmienionej formie, jako wariant H5N6. Na szczęście nie dotarł do Polski, a epidemia na kontynencie ma znacznie mniejszy zasięg niż w roku poprzednim.

Niestety, koniec roku 2019 (30 grudnia) to ponowne pojawienie się wirusa grypy ptaków H5N8 w Polsce, województwo lubelskie, powiat lubartowski.

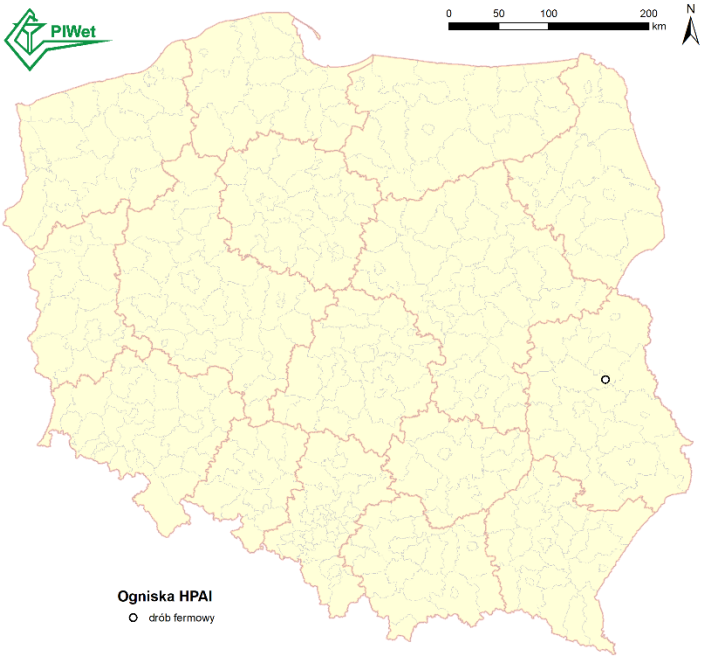

Podsumowanie:

- Wirusy grypy ptaków ciągle występują na kontynencie europejskim, jednak okres największego ryzyka wystąpienia epidemii obejmuje miesiące jesienno-zimowe i wtedy należy zachować szczególną czujność
- Drób (ale również paszę i wodę) należy utrzymywać w sposób uniemożliwiający kontakt z dzikim ptactwem
- Nie wolno pozwolić ptakom domowym na korzystanie ze zbiorników wodnych, a słomę służącą jako ściółkę trzeba odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzikich ptaków
- Odzież i obuwie w których obsługiwane są ptaki oraz sprzęt do obrządku powinny być przeznaczone tylko do tego celu; powinny być każdorazowo myte i często odkażane
- Wszystkie przypadki wystąpienia problemów zdrowotnych wskazujących na możliwość zakażenia wirusem grypy ptaków, szczególnie gdy obserwowany jest nagły wzrost śmiertelności, spadek pobierania paszy i wody, drgawki, porażenia, skręty szyi, zasinienia grzebienia, duszność czy gwałtowne spadki nieśności, muszą być zgłaszane lekarzowi weterynarii.

Opracowali, 2020-01-01:
prof. Krzysztof Śmietanka, prof. Krzysztof Niemczuk; Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.